

Marta Duczyńska, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Seksturystyka jako część produktu turystycznego, wpływającego na rozwój turystyki w regionie na przykładzie Kenii

Słowa kluczowe: seksturystyka, Kenia, turystyka kulturowa

Streszczenie

Artykuł ma celu analizę zjawiska seksturystyki w Kenii, będącej krajem, w którym rozwija się seksturystyka kobieca. Wstępem do rozważań będzie przedstawienie definicji turystyki erotycznej, na której oparty zostanie dalszy wywód. Następnie autorka przeprowadzi szczegółową analizę rozwoju seksturystyki w Kenii, który zostanie przedstawiony w czterech fazach: eksploracji, zaangażowania, rozwoju oraz konsolidacji. W dalszej części podjęta zostanie próba stworzenia profilu potencjalnego seksturysty oraz analiza ekonomicznej strony zjawiska. Przytoczone argumenty mają wskazać na podstawie m.in. cytowanych danych liczbowych, jak silnie seksturystyka wpływa na życie lokalnych społeczności.

Wprowadzenie

Samo zdefiniowanie czy umieszczenie seksturystyki w klasyfikacji rodzajowej turystyki nastęrcza mnóstwa problemów. Dotychczas podjęte próby przyniosły zaskakujące efekty w postaci wielu definicji, obejmujących często diametralnie różne elementy. Dla uporządkowania wyprowadzenia pojęciaseksturystyki autorka postara się przeprowadzić krótką trzyetapową analizę.

Pierwszą częścią definicji będzie określenie determinantów występowania tego zjawiska. Do podstawowych zaliczane są:

- ubóstwo oraz bezrobocie, które stają na przeszkodzie godnego życia i zmuszają ludzi do podjęcia jakiegokolwiek pracy w celu podniesienia standardu życia;
- interesy państwa, zarówno ekonomiczne, jak i polityczne, które wręcz zachęcają do pozyskiwaniadochodów w seksturystyce;
- stereotypy, które często utrwalane w filmach czy literaturze, doprowadzają do przekonania o większym temperamencie seksualnym poszczególnych nacji;
- długość podróży, wzrastające poczucie osamotnienia oraz tęsknota za bliskimi przyczyniają się do podejmowania przypadkowych kontaktów seksualnych.

W analizie definicji turystyki erotycznej należy zwrócić uwagę na dychotomię zjawiska [Ch. Ryan, C. M. Hall, 2010, s. 49]:

- zjawisko dobrowolne bądź wynikające z przymusu;
- zjawisko komercyjne lub niekomercyjne;
- zwiększające lub poniżające własną tożsamość.

Wiele opublikowanych do tej pory definicji (m.in. UNWTO) wskazuje jednoznacznie na prostytucyjny charakter sekturystryki. Zdaniem autorki niniejszego artykułu przekonanie to jest błędne i sprowadza turystykę erotyczną do utrzymywania kontaktów seksualnych z ludnością miejscową. Autorka odwoła się w tym momencie do definicji podróży kulturowej Metelka [Borzyszkowski 2011, s. 29], w myśl której podróże kulturowe *to wchodzenie podczas podróży turystycznych w intensywną do pewnego stopnia interakcję z mieszkańcami odwiedzanych obszarów dla poznania, z pierwszej ręki, ich sztuki, historii oraz sposobu życia*. Przyjęcie takiego założenia pozwala na zakwalifikowanie turystyki erotycznej jako formy turystyki kulturowej (ujmowanej w szerszym zakresie). O ile jeszcze w ubiegłym wieku zaliczano do kultury głównie literaturę, malarstwo, muzykę oraz architekturę, o tyle dziś kwalifikuje się do niej również m.in. sposoby zachowaniaczy tradycje. Przyjęcie tak szerokiej

definicji kultury pozwala dojść do wniosku, że niemal każda społeczna aktywność człowieka może być działaniem o charakterze kulturowym. Tym samym niemalże każde działanie turystyczne, zawierające element poznawczy lub rozrywkowy mogłaby być określanianiem turystyki kulturowej [Mikos v. Rohrscheidt, 2008, s. 4].

Na trafność zakwalifikowania turystyki erotycznej jako formy turystyki kulturowej może wskazywać fakt, że dla wielu seksturystów (a zwłaszcza seksturystek) turystyka erotyczna nie oznacza zakupu konkretnych usług seksualnych, a jedynie staje się okazją do zdobycia romantycznych doświadczeń. Bardzo trudno jest jednoznacznie zdefiniować jakie formy może przyjmować seksturystyka i jakie są jej granice. Dla niektórych turystów odwiedzenie baru z tańcem erotycznym czy spacer po ulicy Czerwonych Latarni w Amsterdamie jest już formą turystyki erotycznej. Należy wziąć pod uwagę fakt, że samo podróżowanie sprzyja poznawaniu nowych osób, przy czym świeżo zawierane znajomości miewają podtekst erotyczny [Kowalczyk, 2008, s. 23-27].

Jedynym pewnym wyznacznikiem pozostaje więc motyw turysty, który musi być związany z zakupem usług seksualnych. Usługi te nie muszą być jednak nabywane bezpośrednio przez turystę. Na rynku pojawiają się biura podróży, specjalizujące się w organizowaniu wakacji dla osób chcących nawiązać kontakty seksualne z ludnością miejscową bądź z innymi „wczasowiczami” [Duczyńska 2012, s. 16].

Nawiązując do wspomnianych wcześniej trudności w wyróżnieniu sfer związanych z seksturystyką, autorka artykułu wyróżniła, w dużym uproszczeniu dwa podstawowe sektory tego zjawiska:

- seksturystyki mężczyzn (MST od angielskiego male sex tourism);
- seksturystyki kobiet (FST od ang. female sex tourism).

Warto tutaj zauważyć, że te dwa sektory dotyczą jedynie osób heteroseksualnych. Ważny udział w seksturystyce mają osoby homoseksualne, zwłaszcza pochodzące z państw, gdzie kontakty seksualne z osobami tej samej płci są surowo zabronione (np. Iran, którego homoseksualni obywatele są karani karą śmierci). Nie można zapominać również o seksturystach podróżujących w celu podjęcia kontaktów seksualnych z nieletnimi, które w wielu krajach są akceptowane i legalne (np. w Kenii). Rozważania te pozwalają na poszerzenie sektorów seksturystyki:

- seksturystyka gejów i lesbijek (GLST od ang. gay and lesbian sex tourism);
- seksturystyka dzieci (CST od ang. child sex tourism);
- seksturystyka transwestytów oraz osób transgenderycznych (w literaturze anglojęzycznej jest ona utożsamiana z turystyką osób biseksualnych oraz homoseksualnych i opisywana wspólnym skrótem LGBT – lesbian, gay, bisexual and transgender tourism).

Po analizie powyższych rozważań autorka postanowiła zdefiniować seksturystykę jako: *„podróże podejmowane przez hetero – i homoseksualnych mężczyzn i kobiety, którzy, stereotypowo przekonani o większej sprawności erotycznej ludności określonych krajów, decydują się na wyjazd, by zwiększyć liczbę swoich doświadczeń seksualnych w kontaktach z ludnością miejscową (dziećmi, mężczyznami bądź kobietami), której celem jest poprawienie własnej sytuacji ekonomicznej. Nawiązywane między seksturystami a tubylcami kontakty płciowe mogą mieć zarówno charakter komercyjny jak i niekomercyjny, dobrowolny i przymusowy oraz przypadkowy i zaplanowany.”*

Istnieje wiele odmiennych definicji seksturystyki, jednak wszystkie z nich mają cechę wspólną, którą jest motywacja (całościowa lub częściowa) wyjazdu, czyli konsumpcja usługi seksualnej. Warto tutaj zaznaczyć, że według niektórych badaczy (m.in. Mayo) motywy odpowiadające turystyce erotycznej zakwalifikowane są do tej samej grupy, co motywy charakterystyczne dla turystyki kulturowej (grupa: motywy relaksu i przyjemności) [Winiarski, Zdebski 2008].

Badania przeprowadzone w ostatnich latach pokazują, że liczba kobiet i mężczyzn podróżujących w celach seksualnych gwałtownie wzrasta. Obecnie szacuje się, że dla jednej na pięć Brytyjek odwiedzających Kenię, głównym motywem wyjazdu jest przeżycie przygody seksualnej [Tharu 2007]. W przeszłości głównymi krajami recepcji seksturystów były kraje Azji Południowo – Wschodniej, takie jak Tajlandia czy Indonezja. Jednak w skutek restrykcyjnej polityki tych państw oraz licznych kataklizmów nawiedzających te tereny, straciły one znaczną część przyjezdnych. Niezaprzeczalnymi liderami recepcji seksturystów stały się kraje afrykańskie m.in. Kenia czy Gambia. Badania przeprowadzone na społeczeństwach tych państw wykazały, że seksturystyka ma wpływ nie tylko na osoby w nią bezpośrednio zaangażowane, ale również na wiele sektorów powiązanych z turystyką.

1. Rozwój seksturystyki w Kenii

Ze względu na niemoralny charakter seksturystyki nie ma możliwości dokładnego określenia ile osób jest obecnie w nią zaangażowanych. Przewiduje się, że w Kenii około 10 tysięcy kobiet pracuje w seksbiznesie [Gelmon, 2009]. Liczba osób zatrudnionych obejmuje stałych pracowników barów (kobiety, które zabiegają o klientów w barach), osoby prostytuujące się w domach oraz kobiety, które są zaangażowane w prostytucję okazjonalnie, gdy brakuje środków na utrzymanie rodzin. [Fraser 2008]. Podobnie jak trudno jest zdefiniować seksturystykę, trudno jest również zdefiniować populację osób prostytuujących się. Według Banku Światowego prostytucja może przejawiać się jako długoterminowy związek oparty o transakcje ekonomiczne, a w ekstremalnych sytuacjach jako monogamiczne małżeństwo również zawarte z pobudek czysto finansowych [Robinson, Yeh 2009]. W myśl tej definicji Bank Światowy zidentyfikował około 1205 osób prostytuujących się w Busi (miasto w zachodniej Kenii), które reprezentowały około 12,5% kobiet w tej miejscowości w wieku od 15 do 49 lat. W Garissie, ośrodku miejskim w północno – zachodniej Kenii, 22% mężczyzn oraz 35% kobiet ankietowanych w 2008 roku, deklarowało że byli (lub są) zaangażowani w jakąś formę prostytucji [Pathfinder International, 2009].

Seksturystyka nie jest w Kenii zjawiskiem nowym. W różnych formach przejawiała się ona już od początku XX wieku, a jej rozwój możemy podzielić na cztery podstawowe fazy:

- eksploracji (okres przed odzyskaniem niepodległości w 1963 roku)
- zaangażowania (do roku 1978)
- rozwoju (1979 – 1996)
- konsolidacji (1997 – dziś).

W czasach kolonialnych każdego roku do Kenii przyjeżdżało kilka tysięcy turystów. Byli to głównie miłośnicy polowań na dzikie zwierzęta. Należy tutaj dodać, że na przełomie 1910 i 1911 zorganizowano ponad 710 takich polowań [KWS 1990]. Związki tej fazy cyklu życia regionu turystycznego oraz rozwoju seksturystyki nie są jasne, głównie z powodu braku danych dotyczących tego okresu. Polowania odegrały niezwykle ważną rolę w budowaniu wizerunku białego człowieka jako posiadającego władzę i męstwo. Istniejąca literatura wspomina tylko o afrykańskich kobietach, które towarzyszyły myśliwym w czasie ekspedycji. Oficjalnie były one „zatrudniane” jako gospodynie, w rzeczywistości żadna z nich nie była zobowiązana do wykonywania prac domowych. Jednocześnie zaczynały się tworzyć relacje konkubinatu między lokalnymi kobietami a wojskowymi, którzy wyjeżdżając na wieloletnie misje, zostawiali swoje rodziny w Europie. Wielu ówczesnych lekarzy zalecało utrzymywanie takiej relacji, uważając to za swoiste ubezpieczenie zdrowia psychicznego. Kobiety, przez swoją troskę oraz zapewnienie rozrywek mężczyznom, dawały im namiastkę domu. Tym samym, według lekarzy, chroniły ich przed popadaniem w alkoholizm oraz dewiacjami seksualnymi [Mensah 2005]. Jednocześnie warto podkreślić, że związek Afrykańskiej kobiety z Europejczykiem bądź Amerykaninem rozwijał przed jej rodziną perspektywy lepszego jutra, a tym samym był powodem chluby. Część kobiet, otrzymujących za swoją „pracę”

wynagrodzenie w postaci gotówki bądź luksusowych przedmiotów, gromadziło majątek, by w późniejszym czasie otworzyć małe przedsiębiorstwa [Kibicho 2009]

Rząd kenijski bardzo szybko dostrzegł, że turystyka może pobudzić wzrost ekonomiczno – społeczny w kraju. W fazie zaangażowania ustanowiono Stowarzyszenie Rozwoju Turystyki w Kenii, organizację częściowo rządową, odpowiedzialną za pozyskiwanie funduszy, które przeznaczone były na wzrost jakości usług turystycznych w kraju. Większość środków została spożytkowana na budowę nowych hoteli oraz ośrodków wypoczynkowych. Dzięki staraniom tego stowarzyszenia uzyskano pożyczkę w wysokości 3 milionów dolarów, co pozwoliło na renowację ponad 50 000 pokoi hotelowych [Sinclair 1990]. Działania te przyczyniły się do gwałtownego wzrostu ruchu turystycznego. W latach 70. XX wieku wzrost turystyki w Kenii stał się klasycznym przykładem paradygmatu zależności. Fakt gwałtownego rozwoju społeczno – ekonomicznego kraju jest zdeterminowany przez kraje kapitalistyczne, tworzące centrum światowego handlu. W konsekwencji tej zależności kenijski przemysł turystyczny przechodzi ze skali lokalnej do masowej. Gospodarka kenijska była w tym czasie stabilna, a bezrobocie utrzymywało się narelatywnie niskim poziomie (ok. 6-7%). Wysoki poziom zatrudnienia oraz relatywnie niski margines biedy przyczyniają się do zmniejszenia znaczenia prostytucji jako źródła dochodu. Mimo to w głównych resortach turystycznych sektury turystyka przeżywa swój rozkwit. Szacuje się, że na każdy nowo otwarty hotel w latach 70. przypadało 14 nowych osób trudniących się w seksbiznesie. Brakuje jednak dowodów na powiązanie seksbiznesu ze wzrastającym ruchem turystycznym w Kenii [Kibicho 2009].

Faza rozwoju to czas wsparcia dla rządu kenijskiego poprzez podpisywanie wielu umów międzynarodowych. Ciągłe wspieranie jest również Stowarzyszenie Rozwoju Turystyki, jednak jego finansowanie zostało znacznie ograniczone. Rozpoczyna się proces prywatyzacji firm, który z perspektywy czasu może służyć jako przykład rozwoju korupcji oraz wspierania nepotyzmu [Kibicho 2007]. Tym samym w turystyce kenijskiej do głosu dochodzą przedstawiciele wyższych klas społecznych.

Przyjazne inwestycjom środowisko stworzone w Kenii przez zagraniczne firmy sprzyjało rozkwitowi turystyki aż do lat 80.. Popyt na wykreowany przez touroperatorów produkt turystyczny kilkakrotnie przewyższa jego podaż. Etap rozwoju charakteryzuje się gwałtownością i brakiem stabilności, co przekłada się na słabe wyniki gospodarki krajowej. Obniżenie wydajności gospodarki doprowadza do masowych zwolnień, wzrostu bezrobocia oraz zwiększenia liczby osób żyjących w biedzie. Rozpoczynają się liczne migracje osób powiązanych z turystyką. Niestety, podaż pracy jest zbyt niska, przez co wielu przyjezdnych musi podjąć zatrudnienie w seksbiznesie [Duczyńska 2012, s. 32-33].

Faza konsolidacji wyraźnie pokazuje, że wyniki kenijskiej turystyki są coraz gorsze. Świadczyo tym chociażby liczbazerewacji pokoi hotelowych utrzymująca się na poziomie 40-41% oraz skrócenie pobytu w Kenii z 8-13 dni do 6 [Kenya 1996, 2001, 2002]. Tendencja ta jest pogłębianą przez akty przemocy ze strony rządu. W trosce o swoje bezpieczeństwo turyści decydują się na egzotyczne wakacje w Etiopii czy Zimbabwie. Utworzona przez rząd Kenijska Rada Turystyki ma za zadanie stworzenie wizerunku Kenii jako kraju wielu możliwości, unikając przy tym jednoznacznych skojarzeń z seksbiznesem. Jednocześnie anonimowi wysoko postawieni politycy rządu kenijskiego twierdzą, że najlepszym wskaźnikiem rozwoju turystyki w Kenii jest liczba osób prostytuujących się. Innymi słowy, duża liczba osób pracujących w seksbiznesie jest gwarancją pełnych hoteli i natłoku turystów. Przywoływana tu często jest teoria skapywania, według której dobra bogatej części społeczeństwa (zagranicznych turystów) pośrednio przyczyniają się do poprawy dobrobytu, gdyż środki te w niewidoczny sposób spadają na pozostałą część społeczeństwa, np. przez inwestycje czy tworzenie nowych miejsc pracy [Kibicho 2009].

Faza konsolidacji podsumowuje niezaprzeczną ewolucję seksbiznesu w Kenii, zwłaszcza w jej nadmorskich kurortach. Przedsiębiorstwa erotyczne stawiają na

profesjonalizm, kompleksową obsługę, wzorowy kontakt z klientem oraz reklamę. Oferta tych firm jest stale poszerzana, powoli odchodzi się od jedynie podstawowych usług seksualnych, by oferować też produkty turystyki romantycznej, w której motywacją jest znalezienie stałego partnera. Ta forma jest zdecydowanie bardziej popularna wśród kobiet niż mężczyzn i to one stanowią większość (54%) seksturystów w Kenii [Kibicho 2009].

2. Profil potencjalnych seksturystów odwiedzających Kenię

Grupę seksturystów odwiedzających Kenię można zdefiniować jako skrajnie heterogeniczną, jej członkowie różnią się od siebie wysokością dochodów, a także prowadzonym trybem życia. Mogą to być zarówno kobiety, jak i mężczyźni, homoseksualni lub heteroseksualni, pochodzący z klasy średniej lub wyższej [Kibicho 2009]. Biorąc pod uwagę skrajności dzielące grupę oraz chęć przeprowadzenia zrozumiałej analizy, autorka niniejszego artykułu podzieliła seksturystów według najbardziej podstawowego kryterium jakim jest płeć.

2.1 Seksturyści płci męskiej

Kenia kojarzona jest jako raj dla seksturystyki kobiecej, dlatego więcej uwagi poświęca się jest badaniom kobiet odwiedzających Kenię w celu podjęcia współżycia seksualnego z przedstawicielami lokalnego społeczeństwa. W cieniu pozostaje zatem analiza potencjalnych seksturystów płci męskiej.

Przeanalizowany przez autorkę niniejszego artykułu materiał dostępny na forach internetowych pozwala wysnuć jedynie ogólne wnioski, które mogą zostać sprowadzone do dwóch podstawowych punktów:

- seksturyści odwiedzający Kenię są przedstawicielami tzw. wolnych zawodów (malarze, muzycy, pisarze itp.);
- przekroczyli 40 rok życia.

Wnioski te można uzupełnić o materiał zebrany przez UNICEF, według którego największa grupa seksturystów pochodzi z Włoch (18%), na drugim miejscu znajdują się Niemcy (14%), a na trzecim Szwajcarzy (12%). Godnym zauważenia jest tutaj fakt, że gdy liczby te zostaną przełożone na liczbę ludności danego kraju, Szwajcarzy znajdują się na pierwszym miejscu wśród seksturystów odwiedzających Kenię. Kraj ten jest również popularną destynacją turystyki erotycznej wśród Izraelitów, dla których w Mombasie wybudowano specjalny ośrodek, w którym serwuje się jedynie kosherne jedzenie. Dodatkowo wyposażony został w salony masażu, a także (dla wymagających) przestrzegane są w nim zasady szabat. Szacuje się, że co tydzień przyjeżdża tam około 250-300 osób. [Hasenheim, 2005].

Seksturyści wydają się być osobami, które chciały oderwać się od swojego codziennego życia. Mężczyźni, którzy w przeciągu ostatniego roku byli poza domem więcej niż 5 razy, częściej przyznawali się do kontaktów seksualnych z prostytutkami [Hong, 2008, s. 17-24].

2.2 Seksturyści płci żeńskiej

Jak już zostało wspomniane wcześniej, Kenia jest rajem seksturystyki kobiecej, dlatego dużo łatwiej jest stworzyć profil potencjalnych seksturystów płci żeńskiej. Pomiedzy marcem, a majem 2006 zostały w Malindi przeprowadzone badania dotyczące zjawiska seksturystyki kobiecej. Grupa ankietowanych liczyła 68 kobiet [Kibicho 2009]. Badania ankietowe zostały poszerzone o wywiad z każdą z respondentek.

Z przeprowadzonych ankiet wynika, że najwięcej seksturystek pochodzi z Niemiec (22% ogółu), Włoch (19%), Holandii (15%) oraz Norwegii (12%). Dopiero na piątym miejscu (11%) znalazły się Amerykanki, które według badań socjologów znacznie częściej wybierają Dominikanę czy Jamajkę.

Wszystkie ankietowane miały więcej niż 31 lat, ale mniej niż 60. Największą grupę (61%) stanowiły kobiety pomiędzy 46 a 50 rokiem życia. 19% ankietowanych było w momencie przeprowadzania badania pomiędzy 40 a 45 rokiem życia. Badanie zależności wieku, pochodzenia czy stanu cywilnego od korzystania z usług seksualnych nie wykazało żadnej zależności w we wszystkich trzech przypadkach. Zjawisko to można wyjaśnić faktem, że żadna z respondentek nie była wtedy na zorganizowanych seks-wakacjach, a 94% z nich było niezależnymi podróżniczkami.

Z badania wynikało też, że 66% respondentek miało za cel podjęcie współżycia seksualnego z lokalnym mężczyzną, zanim wyjechało do Kenii. Aż 91% miało świadomość, że Kenia jest „bezpiecznym” krajem dla seksturystek, a wiedziały to głównie ze swoich wcześniejszych doświadczeń w tym miejscu oraz przekazu szeptanego od znajomych (odpowiednio 54% i 46%). W czasie badania aż 59% respondentek miało już za sobą co najmniej jeden związek z lokalnym mężczyzną w czasie tych wakacji [Kibicho 2009]. 60% respondentek przyznało, że zauważa „element ekonomiczny” w swojej relacji z Kenijczykiem, jednak nie traktowały one tego w kategoriach transakcji sprzedaży (klient – sprzedający), co więcej nie postrzegały one swoich partnerów jako osób prostytuujących się. 37% badanych przyznało, że wierzy, iż dzięki takim relacjom pomaga lokalnej społeczności i gospodarce. Żadna z badanych kobiet nie nazwała siebie „seksturystką”.

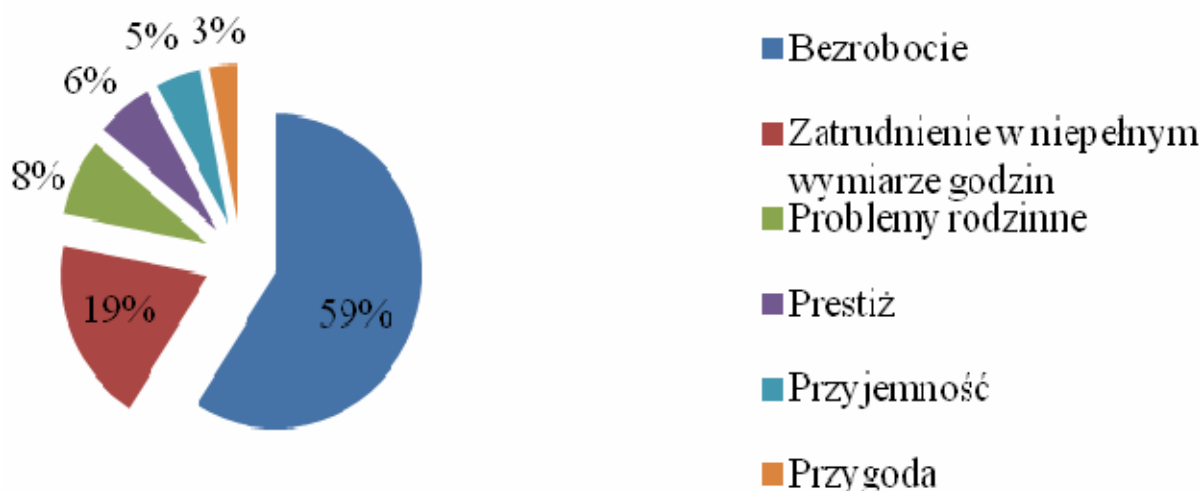
3. Przyczyny zaangażowania Kenijczyków w seksturystykę

Turystyka, jako sektor kenijskiej gospodarki, jest jej znaczącą częścią i stanowi podstawowe zatrudnienie dla wielu osób. Ze statystyk publikowanych przez rząd można jednak wywnioskować, że 25% wszystkich inwestycji została poczyniona właśnie w sektorze turystyki [Kenya 2003, 2004, 2006]. Stanowi to dowód, jak ważny jest ten sektor dla rządu kenijskiego.

Z ekonomicznego punktu widzenia osoby prostytuujące się mają bardzo duże zyski za świadczenie usług seksualnych. Podobnie jak taksówkarze czy restauratorzy, obciążają one swoich klientów większymi kosztami niż by mogłyby ponieść osoby lokalne.

Rodzi się pytanie dlaczego Kenijczycy zawodowo angażują się w seksbiznes? Według badań UNICEF dla wielu rodzin seksturystyka jest jedyną drogą do zapewnienia sobie bytu. Kibicho [Kibicho 2009] przeprowadził ankietę wśród 183 osób, których głównym źródłem dochodu jest seksbiznes. Wyniki badań przedstawia poniższy wykres.

Ilustracja 1. Czynniki zmuszające Kenijczyków do podjęcia pracy w seksturystyce



Źródło: Opracowanie na podstawie: Kibicho [2009].

Pierwsze dwa miejsca zajmują czynniki związane z zatrudnieniem. Aż 59% respondentów podjęło pracę w sekssturystyce ze względu na brak jakiegokolwiek innego zatrudnienia. Warto tutaj dodać, że większość tych osób posiadało co najmniej wykształcenie gimnazjalne lub licealne. Stopa bezrobocia w Kenii waha się w granicach 40% [Kenya 2007], przy czym prognozowany jest jej wzrost do 50%. Respondenci w obu grupach zrezygnowaliby z pracy w seksbiznesie, gdyby znaleźli pracę w innym sektorze lub dochody z ich regularnej pracy byłyby wyższe. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni stwierdzili, że klient pozostaje dla nich osobą anonimową, zainteresowanie budzi jedynie wysokość jego dochodów. Respondenci byli również zgodni co do faktu, że dłuższe znajomości (bez zażyłości uczuciowej) są dla nich korzystniejsze, gdyż pozwalają utrzymać płynność finansową.

Ciekawym faktem jest to, że aż 87% badanych wolałoby prowadzić własny mikro-biznes wspierany przez rząd, niż być zaangażowanym w sekssturystykę. Zaledwie 2% respondentów nie chciałoby opuszczać tego sektora. Dla 8% respondentów problemy rodzinne były przyczyną zaangażowania się w seksbiznes. Trzeba tutaj nadmienić, że w Kenii rodzina jest najważniejsza, a wartość więzów rodzinnych nie uległa osłabieniu w czasie. Respondenci w tej grupie to najczęściej osoby wyrzucone poza nawias społeczny, „ofiary” rozbitych małżeństw czy nieślubne dzieci, zmuszone do prostytucji by zapewnić sobie źródła dochodów. W ostatnich, najmniejszych grupach respondentów, znalazły się osoby, dla których sekssturystyka jest perspektywą podniesienia własnego prestiżu oraz przygodą. Warto tutaj podkreślić, że przyczyna „przygoda” została dodana do badania już w trakcie jego trwania [Kibicho 2009]. Respondenci w tych grupach charakteryzują się wykształceniem podstawowy, wiekiem pomiędzy 20 a 30 rokiem życia oraz pochodzeniem (wszyscy badani wywodzili się z wybrzeży Kenii). Traktują oni sekssturystykę jako drogę do bogactwa i lepszego życia, a jednocześnie nie zmieniliby swojego „zawodu” na żaden inny. Dla niewielkiego odsetka badanych, praca w seksbiznesie była również drogą do osiągnięcia spełnienia seksualnego. Jedna z badanych wprost stwierdziła, że ta forma zatrudnienia daje jej możliwość przeżywania swojego życia w pełni [Kibicho 2009].

Równocześnie badanie przeprowadzone przez Kibicho pozwoliło sformułować następujące wnioski:

- osoby zaangażowane w seksbiznes z powodu ubóstwa oraz problemów rodzinnych świadczą swoje usługi w większości klientom lokalnym (aż 52%);
- osoby podejmujące pracę w tej dziedzinie z powodu chęci podniesienia prestiżu lub zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu koncentrują się na turystach, zarówno krajowych, jak i zagranicznych;
- badani, deklarujący zatrudnienie w seksbiznesie dla przyjemności i przygody, oferują najbardziej elitarny poziom usług oraz skupiają się głównie na bogatej części społeczeństwa lokalnego oraz turystach. [Kibicho 2009].

Podsumowując powyższe rozważania można stwierdzić, że kluczowymi determinantami przyczyniającymi się do podjęcia przez Kenijczyków pracy w seksbiznesie są czynniki ekonomiczne związane z brakiem lub niepełnym zatrudnieniem. Warto tutaj podkreślić, że badani w obu grupach chętnie opuścili by sektor sekssturystyki, gdyby tylko mieli możliwość to zrobić. Obecnie szans na zmniejszenie bezrobocia upatruje się w odkrytych w 2012 złożach ropy na północy Kenii. W tym przypadku istotny jest fakt, że złoża znajdują się w najwolniej rozwijającym się regionie kraju. Dzięki rozbudowie infrastruktury pod wydobycie surowca możliwe byłoby pozyskanie inwestorów, co pociągnęłoby za sobą stworzenie dodatkowych miejsc pracy oraz zwiększenie poziomu zatrudnienia wśród ludności lokalnej. Środkiem zaradczym na ograniczenie bezrobocia mogłoby być również wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw działających w obrębie sektora turystyki.

4. Seksturystyka czynnikiem wzrostu gospodarki Kenii?

W poprzedniej części artykułu został nadmieniony fakt, iż brak lub niepełne zatrudnienie są najczęstszymi przyczynami podjęcia zatrudnienia w seksturystyce. Poszukiwaniom lepszego życia oraz pracy towarzyszą migracje, początkowo najczęściej krajowe. Powodują one znaczne dysproporcje w rozwoju regionów. W Kenii widoczne są liczne migracje do Regionu Malindi, kojarzonego z seksturystyką. Aż 84% wartości usług i dóbr w tym regionie jest wytworzone przez turystykę [Kibicho 2009]. Region ten znacznie odbiega pod względem ekonomicznym od innych regionów w kraju, charakteryzujących się znacznym udziałem rolnictwa (43-50%) w wartości dóbr i usług.

Ze wspomnianych wcześniej badań Kibicho [Kibicho 2009] wynika, że osoby zatrudnione w niepełnym wymiarze czasu, angażują się w seksturystykę, gdyż ich dochody nie są wystarczające by móc się utrzymać. Analiza miesięcznych zarobków w zależności od zawodu przybliży sytuację ekonomiczną tych osób (tab. 1).

Tabela 1. Średnie zarobki w poszczególnych zawodach w Malindi

Nazwa zawodu	Zarobki miesięczne (szylingi kenijskie)
Sprzątaczką	7667
Kelnerka	23000
Budowlaniec	57500
Pracownik fabryki	69000
Kosmetyczka	76665
Pracownik biurowy	115 000
Masażysta	130 000
Sekretarka	148 000
Osoba zatrudniona w usługach seksualnych	76311 – 163393 ¹

Źródło: Kibicho [2009].

Jak widać z powyższej tabeli jedynie pracownicy biurowi, sekretarki oraz masażyści są w stanie osiągnąć w podobnym czasie podobne zarobki co osoby zatrudnione w seksturystyce. Możliwość szybkiego wzbogacenia się, nie posiadając przy tym żadnych kwalifikacji zawodowych, staje się zatem przyczyną do podejmowania zatrudnienia w seksbiznesie.

Dla celów badawczych autorka przyjmie założenie, że przeciętny pracownik zatrudniony w seksbiznesie zarabia około 130 000 szylingów kenijskich (wartość uśredniona). Należy tutaj dodać, że prostytucja w Kenii jest nielegalna, a większość osób zatrudnionych w seksbiznesie to tzw. „wolni strzelcy”, pracujący na własny rachunek. Łatwo można obliczyć, że kwota ta jest 15 razy wyższa od kwoty zarobionej przez sprzątaczkę [Duczyńska 2012, s. 48].

Obecnie miesięczny koszt utrzymania się w Kenii wynosi około 18154 szylingów kenijskich (w przybliżeniu 211 dolarów²). W koszty te wliczono: utrzymanie jednopokojowego mieszkania poza centrum miasta (ok. 14000 szylingów), koszyk dóbr podstawowych tj. mleka, chleba, jajek, wody, sera oraz jabłek (ok. 3654 szylingów), 120 minut na karcie telefonicznej typu pre-paid (ok. 500 szylingów) [http://www.numbeo.com/cost-of-living/country_result.jsp?country=Kenya]. Należy tutaj dodać, że koszty jedzenia w restauracjach (od 1745 szylingów w górę) oraz alkoholu

¹Według Kibicho osoba zatrudniona w seksturystyce jest w stanie zarobić od 76311 do 163393 szylingów kenijskich [Kibicho 2009].

²Według kursu średniego Forex z dnia 20.12.2012

(np. czerwone wino – od 500 szylingów) są pokrywane przez osobę nabywającą usługi seksualne. Prosta analiza pozwala na wysnucie wniosku, że pracownicy seksualni są w stanie przeznaczyć nawet do 100 000 szylingów (w przybliżeniu 1165 USD) miesięcznie na swoje rodziny [Duczyńska 2012, s. 48-49].

W sytuacji, gdy przeciętny pracownik seksbiznesu zarabia ok. 130 000 szylingów kenijskich, jego krańcowa skłonność do konsumpcji oraz oszczędności wynosi odpowiednio:

$$KSK = dC/dY = 18154 / (130000 - 57500^3) = 0,25$$

$$KSK + KSO = 1, KSO = 1 - KSK = 1 - 0,25 = 0,75$$

Z przedstawionych powyżej wyliczeń wynika, że wzrost dochodu o 10 szylingów powoduje wzrost konsumpcji o 2,5 szylingów, a oszczędności o 7,5. Według teorii optymalizacji międzyokresowej (przy założeniu, że w okresie bieżącym i przyszłym konsumpcja jest zjawiskiem normalnym), wzrost dochodu najprawdopodobniej spowoduje również wzrost konsumpcji w obu okresach. Oznacza to, że wzrost dochodu bieżącego spowoduje skonsumowanie go nie tylko w okresie bieżącym, ale częściowo też w przyszłym. Z kolei, gdy KSK wzrasta rośnie również mnożnik, co pozytywnie wpływa na dochód narodowy. Wzrost dochodu rozporządzalnego umożliwia konsumentowi inwestycje, konsumpcję oraz oszczędności [Duczyńska 2012, s. 49].

Siłami napędowymi wzrostu gospodarczego są: praca, zasoby naturalne, kapitał oraz technologia. Zależność między nimi odzwierciedla funkcja produkcji:

$$Q = A f(K, L, R)$$

gdzie: Q to produkcja, A to poziom technologii, f to funkcja produkcji, K to kapitał, L to nakład pracy, R to nakład zasobów naturalnych.

Do analizy wpływu seksturystyki na pobudzenie wzrostu gospodarczego autorka uznała zasoby naturalne za niezmiennie ($R = \text{const}$). Kolejne składowe mogą ulegać zmianie wraz z rozwojem seksturystyki. Wzrost poziomu technologii to nie tylko nowe maszyny, ale również nowe techniki zarządzania czy rozwój przedsiębiorczości. W seksturystykę zaangażowane są nie tylko osoby prostytuujące się, ale również taksówkarze, hotelarze czy restauratorzy. Lokalna gospodarka wzmacnia się przez zacieśnienie więzi między małymi podmiotami. Z badań Kibicho wynika, że wielu byłych pracowników seksbiznesu zakłada swoje własne mikroprzedsiębiorstwa, oparte na kapitale zarobionym w tym sektorze [Kibicho 2009].

Nakłady pracy zostaną przeanalizowane w dwóch płaszczyznach: podażowej i jakościowej. Pierwsza z nich to stworzenie nowych miejsc pracy, zwłaszcza dla osób o niskich kwalifikacjach zawodowych. Z kolei ciągły kontakt z turystami stwarza możliwość poznania biznesu turystycznego „od podszewki”, a ponadto rozwinięcie kompetencji socjalno – kulturowych (w tym: znajomości języków obcych oraz kultur innych krajów). Część osób zatrudnionych w seksbiznesie ma możliwość wyjazdów zagranicznych (na koszt turysty). Nabywane w ten sposób umiejętności są źródłem cennej wiedzy, która zdecydowanie podnosi kwalifikacje osób i może zapoczątkować w przyszłości pracę w innej branży.

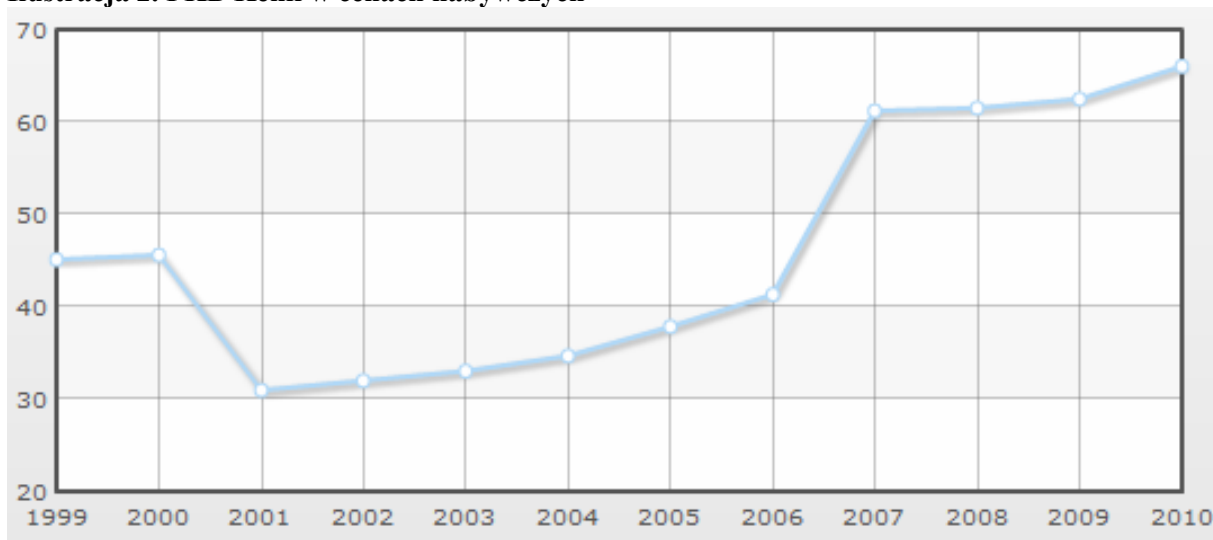
Kapitał to wszystkie środki wykorzystane w procesie produkcji. Wyróżnia się tutaj kapitał ludzki, rzeczowy oraz finansowy. O ile ciężko dowiedzieć, że seksturystyka wpływa na rozwój kapitału rzeczowego (można wysnuć jedynie stwierdzenie, że popyt na usługi turystyczne powoduje rozwój infrastruktury turystycznej), łatwo zauważyć jej wpływ na kapitał ludzki i finansowy. Ten pierwszy to przede wszystkim podniesienie kwalifikacji

³Do wyliczeń przyjęto, że osoba pracująca w seksbiznesie, wcześniej wykonywała mniej płatną pracę (np. pracownika fizycznego)

pracowników, które zostało omówione w poprzednim akapicie. Z kolei kapitał finansowy można postrzegać jako wzrost dochodów państwa, spowodowanych m.in. zwiększoną konsumpcją.

Wzrost gospodarczy kraju przejawia się m.in. w wzroście PKB. Kenijskie PKB na przestrzeni lat 1999 – 2010 wzrosło z 45, 1 biliona dolarów do 66,03 bilionów. Graficzne przedstawienie wzrostu zostało zaprezentowane na poniższym wykresie.

Ilustracja 2. PKB Kenii w cenach nabywczych



Źródło: www.indexmundi.com/kenya/gdp_real_growth_rate.html&anno=2.

Seksturystyka nie jest oczywiście jedynym czynnikiem, który przyczynia się do wzrostu PKB Kenii. Na poprawę wskaźnika mają wpływ także inne sektory gospodarki (choćby eksport herbaty i kwiatów) oraz zwiększone wydatki rządu. Warto jednak mieć na uwadze, że turystyka stanowi aż 62 % PKB Kenii. Widoczna na wykresie stagnacja wzrostu pomiędzy 2007 a 2008 roku jest wynikiem globalnego kryzysu finansowego. Obawy przed nim pojawiły się już w 2007 roku, co zmusiło konsumentów do bardziej racjonalnych wydatków. Wielu z nich odwołało swoje zagraniczne wyjazdy. Gdy jednak ich sytuacja finansowa nie zmieniła się, biura podróży zaczęły przeżywać prawdziwe obłędzenie. Kenijska turystyka odnotowała wtedy rekordową liczbę przyjazdów (1,048,732 turystów) [UNWTO 2007].

Twórcy kampanii marketingowych Kenii skupili się na pokazywaniu szerokiego wachlarza możliwości jakie oferuje ten kraj: wspinaczki górskiej, nurkowania czy obcowania z ludnością miejscową. W analizie ekonomicznej zjawiska seksturystyki, została ona przez autorkę potraktowana jako element oferty produktu turystycznego, który ma zachęcić ludzi do przyjazdu do Kenii. Ze względu na moralną niepoprawność zjawiska nie może ono być promowane w tak oczywisty sposób jak inne elementy produktu turystycznego. Zbyt oczywiste pokazywanie seksbiznesu mogłoby przyczynić się do odbierania kraju jako „niebezpiecznego” czy przeznaczonego jedynie dla seksturystów [Duczyńska 2012, s. 41].

Zwiększone zapotrzebowanie turystów na usługi, przyczynia się do zwiększenia liczby zatrudnionych w sektorze turystyki. Seksturystyka kreuje wiele miejsc pracy i jest ratunkiem zwłaszcza dla osób z podstawowym wykształceniem, bez doświadczenia, często imigrantów z biedniejszych regionów kraju. Autorka niniejszego artykułu przedstawiła wcześniej przyczyny angażowania się w seksbiznes przez Kenijczyków. Wśród osób związanych z tą branżą znalazły się osoby dobrze wykształcone oraz posiadające doświadczenie wymagane do podjęcia pracy adekwatnej do kwalifikacji. Celowo określono tutaj seksturystykę jako „ratunek”, dla osób nie posiadających umiejętności by podjąć jakąkolwiek inną pracę zarobkową. Seksturystyka umożliwia im dobrze płatną pracę, która wyciągnie ich (oraz ich rodziny) z biedy.

5. Seksturystyka a rozwój zrównoważony i dobrobyt Kenijczyków

Ekonomiczna analiza zjawiska seksturystyki pokazuje jedynie pozytywne jego wpływy na lokalną społeczność. Nie można jednak przemilczeć spraw socjo-kulturowych oraz środowiskowych. Zazwyczaj negatywny wpływ zjawiska seksturystyki na te dwa obszary może zostać zmniejszony przez przygotowanie odpowiednich planów oraz strategii, jednakże należy w nich uwzględnić fakt, że każdy rozwój pociąga za sobą zmiany. Część z nich nie jest pożądana, jednak druga część wprowadza znaczne ożywienie wśród lokalnych społeczności.

W społeczeństwie Kenii zaczynają być zauważalne zmiany powodowane przez seksturystykę. Dochodzi do rozpadu podstawowych wartości rodzinnych, ginie też część wieloletnich tradycji. W wyniku zatrudnienia w seksbiznesie wzrasta w Kenii liczba cięż pozamażeńskich. Obecnie według statystyk około 26% dzieci kenijskich żyje w rozbitych rodzinach, a 19% liczby wszystkich urodzeń to dzieci pozamażeńskie [<http://sustaindemographicdividend.org/articles/international-family-indicators/global-childrens-trends>]. Dla porównania w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia wskaźnik urodzeń w przeliczeniu na kobietę wynosił 8,12 dziecka [UN, 2003], a dzietności małżeńskiej wynosił nie mniej niż 10 dzieci [Schoenmaeckers, 2004]. Interpretacja tego zjawiska może być różna, jednak nie można przeoczyć faktu, że obniżenie wskaźnika urodzeń małżeńskich zbiega się w czasie z dynamicznym rozwojem seksbiznesu w Kenii.

Zjawisko prostytucji w Kenii jest zakazane. Zabronione jest sprzedawanie seksu, jednak prawo nie przewiduje kar dla kupujących usługi seksualne. Jednym z negatywnych przejawów seksturystyki jest wyrzucanie osób prostytuujących się poza nawias społeczny. Według ankiety przeprowadzonej na wybrzeżu Kenii w 2007, dwie trzecie osób prostytuujących się deklaruje, że przynajmniej raz stało się ofiarą przemocy seksualnej, połowa twierdzi, że została zmuszona do seksu bez użycia prezerwatywy, a około 60% badanych została pobita lub poniżona słownie w rezultacie wykonywanej przez nich pracy [Tegang 2007]. Według raportu UNAIDS [UNAIDS 2012] kobiety są cztery razy bardziej narażone na przemoc seksualną niż mężczyźni, przez co jest również bardziej prawdopodobne że staną się nosicielkami wirusa HIV.

Osoby zatrudnione w seksturystyce są nie tylko narażone na zepchnięcie na margines społeczny, jako niemoralne czy odrzucające tradycję. Przeprowadzone badania [Kibicho 2009] pokazują, że pracownicy usług seksualnych ponoszą znaczne ryzyko związane z wykonywaniem swojej pracy. Jako pierwsze zagrożenie wymieniane jest najczęściej zarażenie się chorobami przenoszonymi drogą płciową. Duża liczba partnerów seksualnych zwiększa prawdopodobieństwo zarażenia się wirusem HIV. Przeciętnie osoby prostytuujące współżyją z około 129 partnerami, a średnia liczba odbytych stosunków wynosi 634 [Morris, Ferguson 2006]. Przypuszcza się, że obecnie w Kenii około 6,3% populacji dorosłych zarażone jest wirusem HIV [Kaiser Family Foundation]. W końcu lat 90. XX wieku badania przeprowadzone w regionie Majengo, znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie Mombasy, wykazały, że 95% prostytutek jest nosicielkami wirusa HIV. [Karin Davies, *Associated Press*, 8 November 1997]. W tym czasie wskaźnik zakażeń wirusem HIV był w Kenii jedynym z najwyższych na świecie. Obecnie liczba nowych zarażeń spada, między rokiem 2009 a 2011 obniżyła się o około 40% [UNAIDS 2012]. Związane jest to ze wzrostem liczby osób przyjmujących leki antyretrowirusowe (wzrost o 59% na przestrzeni 2009 – 2011 roku) oraz podniesieniem świadomości seksualnej Kenijczyków. Według wyników narodowej ankiety przeprowadzonej w 2011, 87% zatrudnionych w seksbiznesie użyło prezerwatywy podczas stosunku ze swoim ostatnim klientem [UNAIDS 2012]. Rząd Kenii aktywnie promuje używanie prezerwatyw od 2001, kiedy to liczba osób zakażonych wirusem HIV sięgnęła 12,8% populacji kraju. Od tego czasu liczba sprzedawanych prezerwatyw znacznie wzrosła, osiągając w 2008 roku liczbę 124,5 mln sztuk [UNAIDS 2012].

Dyskusja dotycząca zrównoważonego rozwoju Kenii nie ucichnie jeszcze przez długi czas. Główną przyczyną tego jest próba znalezienia kompromisu pomiędzy wyjściem z biedy,

a zapewnieniem długotrwałego wzrostu. Bieda w kraju jest problemem nie tylko pojedynczych osób, ale całego społeczeństwa. W 2005 roku poniżej granicy ubóstwa żyło w Kenii około 45 % społeczeństwa. Popularnym sposobem wśród Kenijczyków na uzupełnianie domowego budżetu stało się podejmowanie dobrze płatnej pracy na godziny [Kibicho 2009]. Taka strategia jest krótkotrwale skuteczna, jednak staje się zupełnie nieefektywna w momencie, gdy próbuje ją stosować wiele osób żyjących w biedzie. Z tego względu wiele rodzin akceptuje wsparcie oferowane przez turystów. Dla niektórych ofiarodawców jest to po prostu szczerą pomoc, z kolei inni chcą za wszelką cenę zbliżyć się do rodziny osoby prostytuującej się. Wiele rodzin nie dopuszcza do swojej świadomości, że jeden z jej członków pracuje w seksbiznesie i utrzymuje, że ta osoba pracuje w hotelu czy na safari.

Podsumowanie

Utylitarysty w swoich przekonaniach twierdzą, że działanie musi przynieść korzyść, ale często nawet gdy ją przynosi (np. w postaci przyływu gotówki) to nie zawsze jest ono korzystne z punktu widzenia moralności (styl) [Klimowicz 1974]. Dokładnie tak samo jest z seksturystyką. Powyższe rozważania jednoznacznie wskazują, że seksbiznes przyczynia się do polepszenia sytuacji ekonomicznej wielu osób, jest też ratunkiem dla tych którzy ze względu na brak doświadczenia czy wykształcenia są skazani na życie w biedzie [Duczyńska 2012]. Autorka powyższego artykułu uważa za konieczne podkreślić, że nielegalność zjawiska prostytucji nie pozwala na zdobycie szczegółowych danych, choć przedstawione opracowania i dane empiryczne zdają się być wystarczające do potwierdzenia hipotezy o pozytywnym oddziaływaniu seksturystyki na ekonomię lokalnych społeczności. Finansowe aspekty seksturystyki nie powinny jednak przykrywać jej niemoralnej strony, która doprowadza do rozbijania więzi rodzinnych i społecznych oraz do rozprzestrzeniania się chorób przenoszonych drogą płciową. Autorka, mając na uwadze zwłaszcza osoby zaangażowane w seksturystykę dla własnej przyjemności i przeżycia przygody, pragnie podkreślić, że niemożliwym jest jednoznaczne (pozytywne lub negatywne) określenie oddziaływania seksturystyki na dobrobyt społeczny społeczeństwa.

Bibliografia

- Borzyszkowski J., 2011, *Problem zdefiniowania i klasyfikacji seksturystyki*, „Turystyka Kulturowa”, nr 1-3/2011, KulTour.pl – Organizator Turystyki Kulturowej i Edukacyjnej, Poznań.
- Duczyńska M., 2012, *Seksturystyka jako narzędzie w kreowaniu wizerunku kraju recepcji turystycznej oraz polepszaniu kondycji ekonomicznej państw na przykładzie Kenii i Królestwa Tajlandii*, praca magisterska napisana pod kierunkiem A. Niezgody, Wydział Gospodarki Międzynarodowej, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań.
- Fraser N., 2008, *Rapid analysis of HIV epidemiological and response data on vulnerable populations in the Great Lakes Region of Africa*, World Bank Global HIV/AIDS Program.
- Hasenheim M., 2005, *Fear and Contempt in Heaven*, <http://www.radioislam.org/islam/english/jewishp/kenya/mombasa-israelis.htm>
- Hong R., 2008, *Behavior, Knowledge, Attitude, and Other Characteristics of Men Who Had Sex With Female Commercial Sex Workers in Kenya*. [w:] *Men's Health* 2:17-24.
- Kaiser Family Foundation, 2011, <http://www.kff.org/hiv/aids/index.cfm>.
- Kenya, Rocznic statystyczny 1996, 2001, 2002, 2006, Kenia.
- Kibicho W., 2009, *Sex Tourism in Africa: Kenya's Booming Industry*, Ashgate Publishing.
- Klimowicz, E., 1974, *Utylityzm w etyce*, PWN, Warszawa.
- Mensah, J., (2005), *Black Canadians: History, Experiences, Social Conditions*, Winnipeg: Fernwood Publishing.
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2008, *Turystyka kulturowa – wokół definicji*, Turystyka Kulturowa, nr 1/2008, KulTour.pl – Organizator Turystyki Kulturowej i Edukacyjnej, Poznań.

- Morris CM., Ferguson AG., 2007, *Sexual and treatment-seeking behaviour for sexually transmitted infection in long-distance transport workers of East Africa*, [w:] Sex Transm Infect 83.
- Pathfinder International (2009), *Assessment of Kenyan Sexual Networks: Collecting evidence for interventions to reduce HIV/STI risk in Garissa, North Eastern Province, and Eastleigh, Nairobi*, Nairobi: Pathfinder International Kenya.
- Robinson J., Yeh E., 2009, *Transactional Sex as a Response to Risk in Western Kenya*, Work Bank Knowledge Strategy Group, Policy Research Working Paper 4857.
- Ryan Ch., Hall C. M., 2001, *Sex Tourism. Marginal People and Liminalities*, Routledge.
- Schoenmaeckers, R. C., (2005), *Population ageing and its challenges on social policies*, Konferencja w Kopenhadze.
- Sinclair, M., 1990, *Tourism Development in Kenya*, Washington, DC: World Bank
- Tegang S., (2007). *APHIA II Baseline Behavioral Monitoring Survey Report, Coast-Rift Valley*.
- Tharu R., 2007, *Kenyan Machos for English Matrons: Sex Tourism*, <http://www.medindia.net/news/healthwatch/Kenyan-Machos-for-English-Matrons-Sex-Tourism-30517-1.htm>.
- UNAIDS, (2012)
http://www.unaids.org/en/dataanalysis/knowyourresponse/countryprogressreports/2012countries/ce_KE_Narrative_Report.pdf.
- Winiarski R., Zdebski J., 2008, *Psychologia turystyki*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- www.indexmundi.com/2Fkenya%2Fgdp_real_growth_rate.html&anno=2
- www.numbeo.com/cost-of-living/country_result.jsp?country=Kenya
- www.sustaindemographicdividend.org/articles/international-family-indicators/globalchildrens-trends
- www.tradingeconomics.com/kenya/unemployment-rate

Sextourism as a part of tourism product, supporting tourism developing in region on example of Kenya

Key words: sex tourism, Kenya, cultural tourism

Abstract

This article attempts to define sex tourism on the example of Kenya, where female erotic tourism has been developing since years. This paper provides readers with the definition of sex tourism, what is a background to further considerations. Then, the author is going to conduct detailed sex tourism's analysis in Kenya, which is divided into four phases: exploration, involvement, development and consolidation. In following part of article, the author is trying to create a profile of potential sex tourist and to analyze the economical side of phenomenon. Those elements may be identified, on the base of quoted dates, as highly influential on the local communities.